

KS. JERZY PAŁUCKI

Lublin

NAJSTARSZE ŚLADY INSTYTUCJONALNEGO PRZYGOTOWANIA DO KAPŁAŃSTWA

Dobre przygotowanie kandydatów do kapłaństwa jest stałym przedmiotem troski Kościoła. Ostatnio temat ten podjęty został przez VIII Synod Biskupów w Rzymie (1990), a rozwinięty w encyklice *Pastores dabo vobis* Jana Pawła II. Wydaje się interesujące zbadanie, jak z tym problemem radził sobie Kościół pierwszych wieków. Choć zagadnienie to było poruszane wielokrotnie, nie doczekało się opracowania monograficznego. Na odnotowanie zasługuje tu artykuł A. G. Hammana OFM¹, w którym podjęty został problem formacji kleru łacińskiego w pierwszych czterech wiekach. Autor tego studium zwrócił jednak głównie uwagę na ukazanie osobistej formacji wybranych postaci tamtego okresu. Interesujący nas temat podejmowali – raczej okazjonalnie – m.in.: B. Botte², B. Maggioni³, V. Grossi i A. Di Bernardino⁴. G. Coppa w referacie wygłoszonym 15 III 1990 r. na sympozjum zorganizowanym przez Uniwersytet Salezjański w Rzymie omówił problem formacji kapłańskiej w nauczaniu św. Ambrożego, skupiając się zasadniczo na aspekcie formacji permanentnej⁵. Znamienny jest fakt, że problem przygotowania do kapłaństwa, zwłaszcza jego aspekt instytucjonalny, pomijany jest w historii edukacji chrześcijańskiej.

¹ *La formation du clergé latin, dans les quatre premiers siècles*, [w:] *Studia Patristica*, t. XX, Leuven 1989, s. 238-249.

² *L'Ordre d'après les prières d'ordination*, [w:] *Études sur le Sacrement de l'Ordre*, Paris 1957, s. 33 n.

³ *La vita delle primitive comunità cristiane. Rifflessioni bibliche e pastorali*, Roma 1983, s. 165 n.

⁴ *La Chiesa antica: Ecclesiologia e istituzioni*, Roma 1984, s. 83 n.

⁵ *Istanze formative e pastorali del presbitero nella vita e nelle opere di s. Ambrogio*, [w:] *La formazione al sacerdozio ministeriale nella catechesi e nella testimonianza di vita dei Padri*, (Biblioteca di scienze religiose, t. 98), pod red. S. Feliciego, Roma 1992, s. 95-132.

Baza źródłowa, dość obszerna, została tu znacznie ograniczona ze względów pragmatycznych. Uwzględniono przede wszystkim kanony synodów, zasadniczo IV i początku V w., oraz niektóre świadectwa ojców Kościoła i pisarzy chrześcijańskich, ukazujące próby realizacji tychże postanowień. Terminem kluczowym jest zasadniczo *presbiter*. Występujące obocznie terminy *sacerdos* oraz *consacerdos* odnosiły się wówczas raczej do biskupów⁶.

I. OKRES PRZEDKONSTANTYŃSKI

Od samego początku Kościół troszczył się o to, aby kapłaństwo powierzane było ludziom godnym. Potwierdzają to teksty Nowego Testamentu, szczególnie zaś listy pasterskie⁷ Już w II w. powstawały w wielu ośrodkach szkoły katechetyczne. Chociaż wśród adeptów tych szkół spotykamy nazwiska znamienitych biskupów, kaznodziejów i pisarzy chrześcijańskich, trudno byłoby jednak owe szkoły zaliczać do instytucji formujących kandydatów do kapłaństwa. Także świadectwa literatury patrystycznej pierwszych trzech wieków przekazują nam przepisy liturgiczne i prawne⁸ oraz informacje o sposobie ordynacji i wymaganiach stawianych kandydatom. Trudno jednak dopatrzeć się w tym okresie śladów instytucjonalnego przygotowania do kapłaństwa.

II. OKRES POKONSTANTYŃSKI

Niewątpliwie dwa wydarzenia: koniec prześladowań (313) oraz Sobór w Nicei (325) przyniosły w Kościele zdecydowane zmiany. Musiał on wówczas borykać się z dwoma zasadniczymi problemami: ewangelizacją prowincji oraz

⁶ Na temat stopni duchowieństwa oraz ich nazw zob. m.in.: R. G r y s o n, *Les degrés du clergé et leur dénominations chez saint Ambroise de Milan*, „Revue bénédictine”, 76(1966) 119, 122-125; t e n ż e, *Le prêtre selon saint Ambroise*, Louvain 1968, s. 127 n. Por. T e r t u l l i a n u s, *De baptismo*, 17, PL 1, 1218 (nie opisane w artykule skróty zob. *Encyklopedia Katolicka. Wykaz skrótów*, Lublin 1993²); A m b r o s i u s, *Expositio psalmi 118*, 2, 23, [w:] *Opera omnia di sant’Ambrogio*, t. IX, Milano 1987 (dalej cyt.: OOA).

⁷ Por. 1 Tm 3, 2-7; 3, 8-13; Tt 1, 6.

⁸ Por. m.in.: *Didache*, 13, 2-15, 2, SCh 248, 191-194; J u s t i n, *Apologia*, I, 65-67, [w:] *Corpus Apologetarum Christianorum*, t. I, p. 1, ed. J. C. Th. Otto, Wiesbaden 1969, s. 176-188.

walką z arianizmem. W związku z tym nastąpił dynamiczny rozwój organizacji Kościoła, ułatwiający działalność misyjną; podjęto też wysiłki na rzecz odpowiedniej formacji kapłańskiej – zarówno duchowej jak i intelektualnej – co miało sprzyjać obronie doktryny ortodoksyjnej. Zwrócono także większą uwagę na formację chrześcijan angażowanych w służbę ołtarza. Także ze strony państwa pojawiają się przepisy prawne normujące przyjmowanie kandydatów do stanu duchownego⁹

1. POSTULATY FORMACYJNE W DOKUMENTACH KOŚCIELNYCH

– Synod „Elibertanum” (ok. 305) zabraniał wyświęcania nawet na subdiakonów tych, którzy w młodości byli cudzołożnikami, by w przyszłości nie zostali przez przypadek dopuszczeni do wyższych święceń¹⁰.

– Synod Rzymski II (przeprowadzony przez papieża Sylwestra I ok. 324 r.) zalecał, aby święceń kapłańskich udzielano tylko tym, którzy przeszli przez wszystkie określone stopnie posługi w Kościele (*qui alios ordines exercuerit*). W kanonie XI określona została (z podaniem czasu) kolejność przyjmowanych święceń. Najpierw kandydat do kapłaństwa musiał być lektorem i egzorcystą (*annis triginta, deinde uno die exorcista*), następnie akolitą (*et post ea caperet onus acolythi, et faceret in eodem ordine acolythi annos decem*), co było warunkiem dopuszczenia do święceń subdiakonatu. Dopiero później, po 5 latach, mógł być dopuszczony do diakonatu, jednak po zdaniu egzaminu, przeprowadzonego przez kolegium prezbiterów. Od tego, który pragnął zostać wyniesiony do godności kapłana (*si quis desideraret ordinem presbyteri*), wymagało się, aby przez 7 lat był poddawany próbie znajomości doktryny oraz ocenie moralności. Decyzję o dopuszczeniu kandydata do święceń miało podejmować całe kolegium prezbiterów¹¹. Ten sam synod domagał się także, aby do diakonatu, prezbiteratu bądź do godności biskupiej nie byli dopuszczani nowo ochrzczeni.

– Na Soborze Nicejskim (325) nie tylko zatroszczono się o czystość doktryny, lecz także zwrócono uwagę na dyscyplinę, zwłaszcza wśród osób duchow-

⁹ Por. *Codex Theodosianus*, 16, 2, 3, Berolini 1905. Kościół nie był odpowiednio przygotowany na przyjęcie fali ludzi wykształconych, co niosło z sobą niebezpieczeństwo synkretyzmu religijno-filozoficznego.

¹⁰ Mansi 2, 43 n., can. 30, 31.

¹¹ Mansi 2, 628, cap. 11: „[...] quis desideraret ordinem presbyteri, ita exigetur ut in septem annis a cuncto clero Romano probaretur doctrinae, nativitatis, generositatis, et consilio non expetens praedam a quoquam opinione clara firmarent omnes presbyteri declararent, et firmarent, et sic ad ordinem presbyterii accederet, et faceret in eodem ordine annos tres”.

nych. Istotne dla nas są kanony II i IX, nakazujące kandydatom do kapłaństwa *stabilitas loci*. Miało to zapobiec święceniom ludzi nie znanych biskupowi. Dlatego wymagano od kandydata bliższej więzi ze wspólnotą chrześcijańską oraz przygotowania, zakończonego egzaminem. Sobór ten w kanonie IX podaje, że jeśli ktoś nie zda egzaminu lub też jeśli są wątpliwości co do jego moralności, nie powinien być święcony. Sobór sprzeciwiał się też wyświęcaniu neofitów¹².

– III Synod w Kartaginie (397), potwierdzający uchwały Synodu w Hipponie z 393 r., określał wiek święceń (25 lat jako minimum) oraz domagał się, aby kandydaci do stanu duchownego najpierw zapoznani zostali z Pismem św. bądź od dzieciństwa kształceni byli według wyznawanej wiary¹³. Zgodnie z kanonem 20 żądano, aby do święceń dopuszczano tylko tych, którzy przedłożyli egzamin przed biskupem bądź też otrzymali „świadectwo ludu”¹⁴.

– Papież Syrycjusz¹⁵ dawał wskazówki, w jaki sposób należy wybierać kandydatów do kapłaństwa oraz jak ich przygotowywać.

– Synod w Seleucji (410), upatrując przyczyny pojawiających się w Kościele tendencji heterodoksyjnych oraz innych trudności w braku dostatecznego wykształcenia duchowieństwa, określał zakres niezbędnej wiedzy, aby kandydat dopuszczony został do prezbiteratu. „To właśnie z powodu braku należytej selekcji ciemności weszły do Kościołów. Jest zwyczajem nagannym, że młodzi ludzie, którzy nie znają doktryny Pisma św., otrzymują włożenie rąk szybko i bez egzaminu [...] Ten, kto jest ubogi w wiedzę (nie zna na pamięć Psalmów Dawida), nie może zostać nawet subdiakonem [...] Jeśli zaś przypadkiem ktoś już wcześniej otrzymał (bez przygotowania) święcenia diakonatu lub kapłaństwa, niech podejmie trud poznania, aby ministrowie Chrystusa w swych przemowach i w wiedzy nie byli podobni do świeckich ignorantów”¹⁶.

– Papież Celestyn I w liście skierowanym do biskupów Pulii i Kalabрії zalecał, aby każdy kapłan znał przepisy prawa kościelnego¹⁷

¹² Mansi 2, 696-689, can. 2, 9.

¹³ Mansi 3, 919-923, can. 1: „Et ut ante XXV aetatis annos nec clerici ordinentur, nec virgines consecrentur. Ut primum scripturis divinis instructi, vel ab infantia eruditi propter fidei professionem et assertionem clerici promoveantur”. Por. Mansi 3, 880-884.

¹⁴ Mansi 3, 922, can. 20 (22): „Ut nullus ordinetur, nisi probatus vel Episcoporum examine vel populi testimonio”. Także Leon Wielki (*Ep.* 10, 6, PL 54, 634) zalecał, aby w wyborze kapłana brali udział wierni, motywując to zasadą: kto ma służyć ludowi, przez lud powinien być wybrany.

¹⁵ *Ep.* 1, 9, PL 13, 1142.

¹⁶ *Synodicus Orientale*, z. 17, Paris 1902, s. 253 (tłumaczenie własne).

¹⁷ Mansi 4, 469 – *Epistula ad Episcopos Puliae et Calabriae*, 1: „[...] nulli sacerdotum suos liceat canones ignorare”.

– Papież Leon Wielki¹⁸ zwracał uwagę, aby kandydaci do kapłaństwa byli należycie przygotowani i poddani jednocześnie bacznej obserwacji. Polecał, aby udzielano święceń najpierw niższych, poprzez których sprawowanie mogliby przygotować się do święceń wyższych. Polecał też, aby nie udzielano święceń kandydatom z innych Kościołów lokalnych bez zgody ich biskupa¹⁹

2. REALIZACJA ZALECEŃ SYNODALNYCH W ŻYCIU CODZIENNYM KOŚCIOŁA

a) POSŁUGA LEKTORATU

Justyn²⁰ podaje, iż ten (nie precyzuje – czy był to biskup, czy prezbiter), który przewodniczył Eucharystii, improwizował modlitwę, mimo że posiadał tekst. Być może spowodowane to było brakiem umiejętności czytania²¹. Tertulian wymienia lektora obok biskupa i prezbitera, zarzucając heretykom, że nie mają dobrze zorganizowanej hierarchii²². Warto nadmienić, że lektorami w młodzieńczym wieku byli m.in. papież Liberiusz, Damazy, Euzebiusz z Vercelli i Feliks z Noli. Analiza tekstów źródłowych pozwala wnioskować, że posługa lektora traktowana była jako nieodzowny etap formacji doktrynalnej i osobistej oraz dawała możliwość lepszego poznania kandydata zgodnie z zaleceniami synodalnymi, tak że cała wspólnota mogła ocenić jego kwalifikacje.

b) POWSTAWANIE WSPÓLNOT W DOMACH BISKUPÓW JAKO REALIZACJA ZALECEŃ SYNODALNYCH

1^o Hilary z Poitiers (ok. 315-367)

Na początku posługi biskupiej, jeszcze przed wygnaniem, mieszkał we wspólnocie z duchowieństwem swej diecezji, którą stanowili nie tylko kapłani, ale prawdopodobnie także duchowieństwo niższych święceń i kandydaci do kapłaństwa. W tej wspólnocie przebywał m.in. Marcin z Tours jako egzorcys-

¹⁸ Ep. 12, 4, PL 54, 649-651.

¹⁹ Por. Mansi 6, 437, can. 8.

²⁰ Apologia, I, 65-67, [w:] *Corpus Apologetarum Christianorum*, t. I, p. 1, s. 176-188.

²¹ Por. Hamman, art. cyt., s. 241-243.

²² *De praescriptionibus*, 41, PL 2, 56-57: „Itaque alius hodie episcopus, cras alius; hodie diaconus, qui cras lector [...] nam et laicis sacerdotalia munera iniungunt”. Grzegorz z Nazjanzu (*Oratio*, 43, PG 36, 493-606) zaleca, aby kandydaci do urzędów kościelnych przechodzili przez stopnie niższe.

ta²³, który mimo nalegań Hilarego nie chciał przyjąć nawet święceń diakonatu, czując się niegodnym. Wspólnota założona przez Hilarego, której członkowie prowadzili działalność duszpasterską, była środowiskiem zdobywania formacji. Być może stanowiła ona załączek „seminarium duchownego”

2° *Euzebiusz z Vercelli (285-371)*

Po objęciu diecezji przystąpił do organizacji życia Kościoła w Vercelli, której istotnym elementem była wspólnota duchowieństwa, prowadząca życie cenobickie. Ambroży z Mediolanu w liście skierowanym do Kościoła w Vercelli²⁴ stwierdza, że Euzebiusz był pierwszym, który na Zachodzie ustanowił wspólnotę życia duchowieństwa, łącząc instytucję klerykalną z monastyczną.

Dyskusyjny jest czas powstania tej wspólnoty. Ambroży w cytowanym tu Liście 14, pisząc o modelu życia, które miałyby inspirować Euzebiusza w tworzeniu wspólnoty, podaje jedynie figury biblijne, nie wspominając o ewentualnym wpływie monastycyzmu wschodniego. Świadczyć to może o tym, że wspólnota ta istniała już przed wygnaniem Euzebiusza. Poświadcza ten fakt także list Euzebiusza z wygnania do Kościoła w Vercelli²⁵, w którym to wyraża radość, że widzieć już może owoce duchowe swoich synów, świętych braci. Za powstaniem wspólnoty po powrocie z wygnania Euzebiusza opowiada się G. F. Bonomius²⁶, a także G. S. Ferrero²⁷. Ten ostatni w drugim wydaniu swego dzieła²⁸ przesuwając jednak czas powstania wspólnoty na okres przed zesłaniem jej założyciela. Dyskusyjny jest także ewentualny wpływ spotkania w Rzymie Euzebiusza z Atanazym Wielkim i jego mnichami na powstanie i formę wspólnoty w Vercelli. Zdaniem E. Spreitzenhofera takie spotkanie nie miało w ogóle miejsca. Podkreśla on raczej wpływ wspólnot monastycznych rzymskich na decyzję Euzebiusza²⁹. Według M. Capellino³⁰

²³ S u l p i c i u s S e v e r, *Vita Martini Turnonensi*, 5, 2, PL 20, 159: „Tentavit autem idem Hilarius impositio diaconi officio sibi eum arctius implicare, et ministero vincere divino [...] Itaque exorcistam eum esse praecepit, quam ille ordinationem, ne despexisse tamquam humiliorem videtur, non repudiavit” Por. *Pisma o świętym Marcinie z Tours*, tł. z jęz. łac. J. Nowak, Kraków 1995.

²⁴ *Ep.* 14, extra coll. 66, OOA 21.

²⁵ *Ep.* 2, PL 12, 947-954.

²⁶ *Beatissimi Martyris Eusebii Episcopi Vercellensis vita resque divinitus gestae*, Mediolan 1581, s. 7; M. A. C a u s a n u s, *Discorsi Historiali concernenti la Vita et Attioni dei Vescovi di Vercelli*, Vercelli 1676, s. 38.

²⁷ *S. Eusebii, Vercellensis Episcopi et martyris eiusque in episcopatu successorum vita et res gestae*, Romae 1602, s. 52.

²⁸ Vercellis 1609, s. 13 n.

²⁹ *Die Entwicklung des alten Mönchtums in Italien von seine ersten Anfängen bis zum Antreten des heiligen Benedictus*, Wien 1894, s. 12.

spotkanie to doszło do skutku, a poznane wówczas zasady życia wspólnotowego mnichów wschodnich odegrały znaczny wpływ na tworzoną przez Euzebiusza wspólnotę³¹.

Zdaniem H. Leclerqa³² oraz A. Thomassina³³ wspólnota ta miała formę instytucji monastycznej, w której posługa pastoralna pełniona była jedynie ubocznie. L. A. Muratorii³⁴ uważał, że wspólnota ta dała początek organizacji kanoników regularnych. Wydaje się, że członkowie tej wspólnoty byli dla Euzebiusza przede wszystkim duchownymi jego Kościoła, a sama wspólnota rodzajem szkoły doskonalenia duchowego, która łączyła w sobie dwie różne formy życia: monastyczną i pastoralną. Była ona miejscem życia wspólnotowego duchownych, skupionych wokół swego biskupa³⁵.

Istotne wydaje się świadectwo Ambrożego, który pisze o zasadach, jakimi kierował się Euzebiusz, szczególnie wobec młodszych członków wspólnoty. Na uwagę zasługiwał – jego zdaniem – fakt, że wspólnota żyjąc w mieście, zachowywała zasady charakterystyczne dla życia monastycznego. Posługa pastoralna – kontakt z wiernymi – miała pomagać w formowaniu kandydatów do kapłaństwa, ćwicząc ich w umiłowaniu wstrzemięźliwości. Uczyła, iż życie wśród codziennych trosk ludzkich nie może odciągać od spraw duchowych³⁶. Ambroży informował także o metodach ascetycznych stosowanych przez Euzebiusza, który zalecał post, mający poskramiać namiętności, oraz surowość obyczajów, przyczyniającą się do karności młodych ludzi. Oprócz praktyk ascetycznych, postów i modlitw istotne znaczenie w życiu wspólnoty miała aktywność pastoralna i kaznodziejska, która była owocem kontemplacji i modlitwy.

Wydaje się, że wspólnota w Vercelli była (najwyraźniejszym z dotychczasowych) załączkiem instytucjonalnej formacji kandydatów do kapłaństwa. Taką opinię zdaje się potwierdzać także fragment homilii św. Maksyma z Tury-
nu³⁷, który nazywa siebie synem duchowym Euzebiusza z Vercelli.

³⁰ *Storia di s. Eusebio di Vercelli e spiritualità del suo cenobio nella Chiesa del IV secolo*, Roma 1971, s. 90 n.

³¹ Za tą opinią opowiada się także E. Crovella (*La Chiesa eusebiana dalle origini alla fine del secolo VIII*, Vercelli 1968, s. 77).

³² *Chanoines*, [w:] *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. III/1, Paris 1913, s. 232 n.

³³ *Ancienne et nouvelle discipline de l'église*, Paris 1725, kol. 1341 n.

³⁴ *Dissertatione sopra le antichità italiane. dissertazione LXII*, t. III, Napoli 1753, s. 259 n.

³⁵ Por. J. D a n i é l o u, H. M a r o u, *Nouvelle histoire de l'Eglise*, t. I, Paris 1963, s. 320.

³⁶ *Ep.* 14, extra coll. 26, OOA 21.

³⁷ Prawdopodobnie przez pewien czas był on członkiem wspólnoty (szkoły) w Vercelli (*Homilia 77*, PL 57, 415).

Wspólnota owa była szkołą formacji kandydatów do kapłaństwa, którzy stopniowo – zgodnie ze wspomnianymi wskazaniem dokumentów kościelnych – przystępowali najpierw do niższych, a następnie wyższych stopni w hierarchii kapłańskiej. Była to też szkoła formacji permanentnej dla tych prezbiterów, którzy mieszkając razem z biskupem, wspólnie starali się o ciągłe pogłębianie swej wiary i doskonałości. Prawdopodobnie wspólnota ta miała kontakt z Hilarym z Poitiers³⁸. Na uwagę zasługuje fakt, że członkowie jej byli często powoływani do posługi biskupiej w różnych częściach Italii, o czym zaświadczył Maksym z Turynu³⁹

3° Ambroży z Mediolanu (ok. 340-397)

Zdaniem Ambrożego jednym z najważniejszych obowiązków biskupa jest troska o nowe powołania kapłańskie⁴⁰. Wielokrotnie w swych pismach wyowiadał się on na tematy związane ze stanem duchownym. Zaświadczał, że stan ten, wymagający od kandydatów wysokich kwalifikacji intelektualnych i wymogów moralnych, nie przynosił większych korzyści materialnych. Dlatego – jak sam przyznawał – trzymało to młodych ludzi z dala od tej posługi⁴¹. Byli jednak tacy, którzy nie bacząc na to, decydowali się na wybór stanu kapłańskiego. Ambroży podkreślał w jednym z listów do prezbitera Oroncjusza, że najlepsze powołania do kapłaństwa rodziły się u tych chłopców, którzy od najmłodszych lat byli związani z Kościołem⁴², służąc m.in. jako lektorzy⁴³. Istnieje zatem kilka przesłanek, które pozwalają przypuszczać,

³⁸ Por. Y. M. D u v a l, *Vrais et faux problèmes concernant le retour d'exil d'Hilaire de Poitiers et son action en Italie en 360-363*, „Athenaeum”, 48(1970) 251-275.

³⁹ *Oratio* 23, PL 57, 891.

⁴⁰ *De virginitate*, 5, 26, OOA 14/2: „[...] quod semper spectavit ad gratiam sacerdotum, iacere semina integritatis et virginitatis studia procurare”. Analizując jego teksty należy zwrócić uwagę, że tylko jeden raz użył on w swych pismach słowa *sacerdos* jako synonim *presbiter*. Por. *De officiis ministrorum*, II 69, OOA 13: „De eo loquor, qui praeest aliqui muneri, ut si officium sacerdotis gerat aut dispensatoris, ut de his suggerat episcopo”. Mówiąc o kapłanach określał ich zazwyczaj terminem *presbiter*, rzadziej *compresbiter* bądź *minister*. Por. G r y s o n, art. cyt., s. 127.

⁴¹ *De officiis ministrorum*, 1, 218, OOA 13: „Vel quia gravis deterret actus vel quia in lubrica aetate difficilior abstinentia vel quia alacri adulescentiae videtur vita obscurior: et ideo ad ea convertentur studia quae plausibilior arbitrantur”.

⁴² *Ep.* 18, 25, OOA 19: „Tu autem, fili, qui a primo flore pueritiae inhaeres ecclesiae, quae te suscepit et tenet, perseveratio in proposito memor gratiae dei et muneris, quod per inpositionem suscepisti manuum mearum, ut ea in hoc gradu sicut in misterico sacro fidem tuam demonstras atque industriam”.

⁴³ *De excessu fratris*, I, 61, OOA 18: „[...] hodie quoque per vocem lectoris parvuli spiritus sanctus expressit”. Nieraz uważano posługę lektora jako rodzaj niższego seminarium. Por.

że w czasach Ambrożego istniała w Mediolanie jakaś zorganizowana forma edukacji kandydatów do kapłaństwa:

– Biskup miał obowiązek upewnienia się, czy powołanie pochodzi od Boga⁴⁴, jeśli zaś rodziły się wątpliwości, przyjmował kandydata do wspólnoty kleru z myślą o zapewnieniu mu odpowiedniej formacji⁴⁵

– Ambroży polecał, aby prezbiterzy przygotowywali się do głoszenia nauki najlepiej, jak potrafią. Podawał zasady, czego i w jaki sposób kapłani powinni nauczać⁴⁶. Wymagał od swoich prezbiterów umiejętności bogatej argumentacji, pozwalającej dotrzeć do wszystkich słuchaczy. Tym, którzy nie mogli podołać jego wymaganiom, doradzał, aby zostawili kapłaństwo dla lepszych, bardziej aktywnych i zdolniejszych, tak jak ma to miejsce także w służbie cywilnej, gdzie preferuje się najlepszych⁴⁷. Jego *De officiis ministrorum* stało się pewnego rodzaju podręcznikiem – zarówno dla wspólnoty kapłanów jak i kandydatów do tego stanu, od których należało wymagać więcej aniżeli od osób przygotowujących się do objęcia funkcji w życiu publicznym⁴⁸. Niektóre wypowiedzi w *De officiis ministrorum*, w których autor polecał młodym kapłanom, aby korzystali z rad doświadczonych braci, wskazują na istnienie kierownictwa duchowego we wspólnocie mediolańskiej⁴⁹

Przedstawiony tu ambrożyński model oraz doświadczenia wspólnoty z Vercelli pozwalają wnioskować, że także w Mediolanie kandydaci do kapłaństwa byli włączani w życie wspólnoty prezbiterów.

A. P a r e d i, *La liturgia di Sant' Ambrogio*, [w:] *Sant' Ambrogio nel XVI centenario della nascita*, Milano 1940, s. 119.

⁴⁴ Por. *De officiis ministrorum*, I, 250 n., OOA 13; *Ep.* 5, 7, OOA 19.

⁴⁵ *Ep.* 14, extra coll. 59, OOA 21. Por. także: *De officiis ministrorum*, I, 24, OOA 13.

⁴⁶ *De officiis ministrorum*, I, 101, OOA 13: „Tractatus quoque de doctrina fidei, de magisterio continentiae, de disceptatione iustitiae, adhortationae diligentiae, non unus semper, sed, ut se dederit lectio et arripendus, et prout possumus [...] Oratio pura, simplex”.

⁴⁷ *Expositio psalmi 118*, II, 23, OOA 9: „Nonne commodius est non subire unumquemque id muneris, quod implere non quaet, quam subeuntem neque ipsum strenue suscepto fungi munere et eripere locum alteri, qui naviter eum possit tueri?” Ambroży wymagał, aby kapłani byli przykładem nie tylko w cnotach, ale i w sposobie zachowywania się. W *De officiis ministrorum* (I, 72) wspomina, że nie przyjął w poczet kleru kogoś, kto był nawet jego przyjacielem, tylko dlatego, iż jego sposób poruszania się „był okropny, nie do opisania”, i że poprosił jednego z prezbiterów, aby nie pokazywał mu się na oczy, ponieważ frywolnie się poruszał.

⁴⁸ *De officiis ministrorum*, I, 186, OOA 13: „Quod si hi, qui ad capessendam rem publicam adhortantur aliquos, haec praecepta dant, quanto magis nos, qui ad officium ecclesiae vocamur, talia debemus agere placeant Deo”.

⁴⁹ Por. *De officiis ministrorum*, II, 86-102, OOA 13; młodzi klerycy nie powinni odwiedzać wdów i dziewczyc w ich domach, chyba że podczas wizytacji, i to w towarzystwie biskupa lub starszych kapłanów.

4° *Ośrodek rzymski*

Kanony Synodu Rzymskiego z 324 r.⁵⁰, podające dość precyzyjne propozycje dla kandydatów do kapłaństwa, pozwalają wnioskować, że i w Rzymie istniał – nazwijmy to – „ruch formacyjny” Być może takim ośrodkiem była Schola Cantorum. Dokumenty synodalne określają obowiązki i uprawnienia lektora, subdiakona i diakona, żądając równocześnie, aby wszystkie te stopnie przeszedł każdy kandydat do kapłaństwa. O istnieniu jakiejś formacji kandydatów do kapłaństwa może świadczyć to, że Euzebiusz, zanim podjął obowiązek przewodniczenia Kościołowi w Vercelli, przebywał w Rzymie, gdzie był lektorem. Być może właśnie w czasie tego pobytu powstawała koncepcja jego „wspólnoty”

*

Na podstawie zaprezentowanych materiałów można sformułować następujące wnioski:

– Posługa prezbiteratu jawi się w źródłach pierwszych trzech wieków mniej jako funkcja rytualna, raczej jako charyzmat przeznaczony do budowania Kościoła.

– Od IV w. rozpoczęło się tworzenie kompleksowej legislacji kanonicznej i cywilnej odnośnie do wyboru ministrów kościelnych i dopiero wówczas można mówić o pierwszych śladach instytucjonalnego przygotowywania do kapłaństwa. W tym czasie zaczęła maleć rola całej wspólnoty wierzących w wyborze kandydata.

– Próby podejmowane w różnych ośrodkach były świadectwem poszukiwań przez ówczesnych biskupów jedności w posłudze Kościoła, jedności między aspektem charyzmatycznym a instytucjonalnym, świętością osobistą a działalnością misyjną Kościoła. Wydaje się, że to właśnie Euzebiusz z Vercelli był tym, który jako pierwszy – w świetle zachowanych źródeł – dał wzorzec tego, co dziś nazwalibyśmy instytucjonalną formacją kandydatów do kapłaństwa.

– Kościół od samego początku troszczył się o formację permanentną kapłanów. Dbano o to, aby ich posługa sakramentalna i pastoralna była ściśle związana z życiem duchowym, co miało prowadzić do uświęcania tak własnego, jak i powierzonych im wiernych.

– Zwyczaj wspólnego mieszkania młodzieży z biskupem oraz prezbiterami miał dwa zasadnicze cele – dawało to większą pewność, że poznają naukę ortodoksyjną, którą w przyszłości będą przepowiadać, oraz stwarzało warunki

⁵⁰ Por. *Constitutio Silvestri*, Mansi 2, 615-634, PL 8, 829-840.

do powstawania więzi rodzinnych pomiędzy biskupem a kapłanami, a także pomiędzy nimi samymi.

DIE ÄLTESTEN SPUREN EINER INSTITUTIONELLEN VORBEREITUNG AUF DAS PRIESTERAMT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Kirche trägt Sorge um eine gute Vorbereitung der Kandidaten für das Priesteramt. Dieses Thema wurde zuletzt von der VIII. Bischofssynode in Rom (1990) behandelt und in der Enzyklika *Pastores dabo vobis* von Johannes Paul II. weiter entfaltet. Es wäre interessant zu untersuchen, wie die Kirche in den ersten Jahrhunderten mit diesem Problem fertig wurde. Bezeichnend ist, daß das Problem der Vorbereitung auf das Priesteramt, insbesondere unter seinem institutionellen Gesichtspunkt, in der Geschichte der christlichen Bildung übergangen wird. Im vorliegenden Artikel wurden als Grundlage vor allem die Kanones der Synoden, prinzipiell des 4. und 5. Jahrhunderts, sowie einige Zeugnisse von Kirchenvätern und christlichen Schriftstellern berücksichtigt.

Auf der Grundlage des im Artikel präsentierten Materials können folgende Schlußfolgerungen gezogen werden:

– Der Dienst des Presbyteriats tritt in den Quellen der ersten drei Jahrhunderte weniger als rituelle Funktion in Erscheinung, sondern eher als ein für die Erbauung der Kirche bestimmtes Charisma.

– Mit dem 4. Jahrhundert beginnt die Schaffung einer komplexen kanonischen und zivilen Gesetzgebung in bezug auf die Wahl der kirchlichen „Minister“, und erst seit dann kann von den ersten Spuren einer institutionellen Vorbereitung auf das Priesteramt die Rede sein. Seit dieser Zeit wird die Rolle der gesamten Gemeinschaft der Gläubigen bei der Wahl des Kandidaten immer geringer.

– Die in unterschiedlichen Einrichtungen unternommenen Versuche der Priesteramtsvorbereitung waren Zeugnisse der Bestrebungen der damaligen Bischöfe nach der erwünschten Einheit im Dienst der Kirche sowohl im Osten als auch im Westen, der Einheit zwischen dem charismatischen und dem offiziellen, d.h. institutionellen Aspekt, zwischen der persönlichen Heiligkeit und der Missionstätigkeit der Kirche. Es scheint, daß es gerade Eusebius in Vercelli war, der – im Lichte der erhaltenen Quellen – als erster ein Vorbild dafür lieferte, was wir heute als institutionelle Formation der Priesteramtskandidaten bezeichnen würden.

– Die Kirche hat sich von Anfang an um die permanente Formation der Priester gekümmert. Man trug Sorge darum, daß der sakramentale und pastorale Dienst der Priester eng mit ihrem spirituellen Leben verknüpft war, wodurch ihre eigene Heiligung und die der ihnen anvertrauten Gläubigen gewährleistet werden sollte.

– Der Brauch des Zusammenwohnens der Jugendlichen mit dem Bischof sowie den Presbytern verfolgte zwei prinzipielle Ziele: eine größere Gewißheit, daß sie auch wirklich die rechtgläubige Lehre kennenlernten, die sie in Zukunft verkünden sollten; außerdem wurden Möglichkeiten zur Entstehung von Banden familiärer Einheit zwischen dem Bischof und den Priestern sowie auch zwischen ihnen selbst geschaffen.